

Sygn. akt V KK 130/18

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **M. S.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 7 czerwca 2018 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego
od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 3 października 2017 r., sygn. akt IV Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 7 czerwca 2017 r., sygn. akt II K [...]

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego R. S. na rzecz M. S. kwotę 300 (słownie trzysta) zł,**
- 3. obciążyć oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego R. S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 3 października 2017 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 7 czerwca 2017 r., wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę prawa procesowego - art. 7 k.p.k., art. 193 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k., która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez niedokonanie prawidłowej kontroli zaskarżonego wyroku co do oceny dowodów w zakresie przypisania oskarżonemu sprawstwa, a mianowicie:

1. uznanie, że nie zachodzi potrzeba dopuszczenia z urzędu przez Sąd dowodu z opinii innego biegłego lub odpowiedniego instytutu naukowego z dziedziny zasad ruchu drogowego i wypadków drogowych w sytuacji, gdy Sąd dysponował dwiema wzajemnie wykluczającymi się i mającymi istotny wpływ na przyjęcie lub nie winy oskarżonego opiniami i w sytuacji, gdy Sąd sam z urzędu - bez wniosku stron - dopuścił dowód z opinii,
2. braku szczegółowego ustosunkowania się Sądu II instancji do zarzutu apelacji, że:
 - oskarżyciel nie był w stanie po spożyciu alkoholu - brak jest bowiem stosownych ostatecznych badań w tym kierunku,
 - braku podstaw do przyjęcia drastycznego przekroczenia przez oskarżyciela prędkości przy jeździe motocyklem /przekroczenia takiego nie można uznać za drastyczne/,
 - nieuwzględnienie przez Sąd odwoławczy okoliczności wymienionych przez świadka R. K. i pierwszych biegłych z dziedziny ruchu drogowego, że oskarżony miał lub mógł mieć ograniczoną widoczność przy cofaniu samochodem pod skosem, a chwilami mógł jej nie mieć /str. 14 opinii z dnia 2.07.2013 r. biegłych R. T. i S. C./.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim wyroku Sądu pierwszej instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a także przyznanie oskarżycielowi poniesionych kosztów sądowych.

W odpowiedzi na tę kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej, zaś obrońca uniewinnionego o oddalenie kasacji oraz zasądzenie od oskarżyciela subsydiarnego na rzecz M. S. kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym w wysokości 7.667,64 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja, będąca nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, może być wniesiona jedynie z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego. To do skarżącego należy przy tym wykazanie, że doszło do podnoszonego przez niego naruszenia prawa w rzeczywistości i że mogło

choćby mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. To przypomnienie jest istotne z uwagi na charakter postawionych w niniejszej kasacji zarzutów.

Skarżący podniósł obrazę prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., art. 193 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. poprzez niedokonanie jakoby prawidłowej kontroli zaskarżonego wyroku. Rzecz jednak w tym, że analiza uzasadnienia Sądu odwoławczego przekonuje, że Sąd ten odniósł się do wszystkich zarzutów i uczynił to przy tym nie ogólnikowo, lecz z powołaniem obszernej i przekonującej argumentacji.

I tak, w zakresie zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 193 k.p.k. trafnie Sąd odwoławczy wywiódł, że opinia biegłego podlega ocenie sądu jak każdy inny dowód. Powody, z jakich ustalenia w sprawie oparto na jednej z rozbieżnych opinii zostały wyraźnie wyliczone. Choć słusznie podkreśla przy tym Sąd, że również biegli KWP w G. wskazali, iż do wypadku przyczynił się swoim zachowaniem pokrzywdzony. Wreszcie zasadnie akcentuje Sąd Okręgowy z odwołaniem się do orzecznictwa, że jeżeli dowód z opinii biegłych jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, które to stanowisko odpowiednio uzasadnił, to fakt, że dowód ten nie przekonuje strony, nie może stwarzać podstawy do wywoływania kolejnej opinii. Zapatrywania Sądu *ad quem* należy w pełni poprzeć, jako że nawet sprzeczność w opinii (opiniach) – w rozumieniu art. 201 k.p.k. – nie oznacza automatycznego obowiązku wywoływania kolejnej opinii. Kluczowa jest tutaj bowiem ocena opinii już w sprawie posiadanych.

Zauważyć tu też trzeba, że choć skarżący odwołuje się do potrzeby wywołania kolejnej opinii biegłego z dziedziny zasad ruchu drogowego i wypadków drogowych, to zarzuca Sądowi odwoławczemu brak działania z urzędu. Sam jednak nie złożył w apelacji ani na rozprawie odwoławczej wniosku dowodowego w tym przedmiocie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd odwoławczy ustosunkował się również do kwestii znajdowania się pokrzywdzonego w stanie po spożyciu alkoholu. Z opinii dotyczącej badania próbki krwi pokrzywdzonego pobranej w dniu 16 czerwca 2012 r. o godz. 17:50 wynika, że stwierdzono w niej 0,11 promila alkoholu etylowego, co z uwagi na jednorazowe pobranie krwi, pozwalało jedynie na kateryczne stwierdzenie, że w chwili pobrania pokrzywdzony miał stężenie

stwierdzone w badaniu. Z uwagi na realia zdarzenia, słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że bardziej prawdopodobnym jest spożycie alkoholu przez pokrzywdzonego przed zdarzeniem.

Nie pominął również Sąd odwoławczy rozważań w zakresie „drastycznego przekroczenia” prędkości przez pokrzywdzonego. Słusznie wywiódł Sąd w tej kwestii, że stosownie do opinii biegłego, ale i zgodnie z zeznaniami świadków, R.S. poruszał się z prędkością o ponad 50 km/h wyższą niż dopuszczalna. Tym samym określenie przyjęte przez Sąd I instancji było uzasadnione.

Ponadto nie jest zasadne twierdzenie o rzekomym nieuwzględnieniu przez Sąd odwoławczy okoliczności wymienionych przez świadka R. K. i pierwszych biegłych z dziedziny ruchu drogowego, że oskarżony miał lub mógł mieć ograniczoną widoczność przy cofaniu samochodem pod skosem, a chwilami mógł jej nie mieć. W tej kwestii swoje uwagi poczynił bowiem Sąd Okręgowy, wskazując, że w sprawie nie budziło wątpliwości, iż oskarżony dostrzegł zbliżającego się motocyklistę i niezwłocznie zahamował, co było prawidłową reakcją. O okolicznościach tych mowa była w opinii biegłego R. O., co wsparte zostało zeznaniami R. K.

Wszystkie te uwagi świadczą o tym, że niezasadne jest twierdzenie obrońcy o niewłaściwej kontroli odwoławczej i braku szczegółowego ustosunkowania się do podnoszonych w zarzucie kasacji kwestii. Odniesienie się to spełniało wymogi kontroli odwoławczej, czego skarżący nie chce zaakceptować. Wniesiona kasacja stanowi zatem w istocie wyraz niezadowolenia z rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, a więc nie może okazać się skuteczna.

Tym samym kasację tę uznać trzeba było za oczywiście bezzasadną i jako taką należało oddalić.

Nie uwzględniono natomiast w pełni wniosku obrońcy o zasądzenie od oskarżyciela posiłkowego na rzecz M. S. kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym w kwocie 7.667,64 zł. W sprawie niniejszej czynności obrońcy sprowadzały się bowiem jedynie do sporządzenia odpowiedzi na kasację. W orzecznictwie przyjmuje się natomiast zasadnie, że ustalona w umowie wysokość opłat za czynności adwokackie nie musi stanowić podstawy zasądzenia przez sąd poniesionych przez stronę kosztów zastępstwa

prawnego. Orzekający bowiem w tej kwestii sąd zobowiązany jest do wydania rozstrzygnięcia mieszczącego się w granicach między jednokrotnością a sześciokrotnością stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.; zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2017 r., WO 14/17, LEX nr 2382463). Stosownie do § 12 ust. 1 tegoż rozporządzenia, orzeczono 25% stawki minimalnej przewidzianej za obronę przed Sądem Najwyższym, ustalonej zgodnie z § 11 ust. 2 pkt 6 rozporządzenia na 1.200 zł, czyli 300 zł.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w postanowieniu.